

Była sobie żabka mała

Była sobie żabka mała
re re kum kum, re re kum kum,
która mamy nie słuchała
re re kum kum bęc.

Na spacerzy wychodziła
re re kum kum, re re kum kum,
innym żabkom się dziwiła
re re kum kum bęc.

Ostrzegą ją mamusia
re re kum kum, re re kum kum,
by zważała na bocusia
re re kum kum bęc.

Przyszedł bociek niespodzianie
re re kum kum, re re kum kum,
i zjadł żabkę na śniadanie
re re kum kum bęc.

A na brzegu stare żaby
re re kum kum, re re kum kum,
rajcoway jak te baby
re re kum kum bęc.

Jedna drugiej żabie płacze
re re kum kum, re re kum kum,
"Już jej nigdy nie zobaczę"
re re kum kum bęc.

Z tego taki morał mamy
re re kum kum, re re kum kum
trzeba zawsze słuchać mamy
re re kum kum bęc.